

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt S-to Jerski Nr. 23.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartał.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	14,—	6,—	4,—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Numer pojedynczy 5 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumerata przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów nieterminowych lub niedostatecznie opisanych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych od zwrotu — nie przechowuje. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych

czaję wojny WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 23.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.


Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziela od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycz. państw. za wiersz pet lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet lub jego miejsce na 1 str. 50 k. na tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petytowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kon., najniżej 40 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opt. poczt.



Aleksander Montwid-Białkozor

obywatel ziemi Kowieńskiej

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej ś.s. Sakramentami, zasnął w Bogu w dobrach swoich Hrynkiżki 8(21) maja 1915 r., w wieku lat 65.

Nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele parafjalnym w Hrynkiżkach we wtorek 12(25) maja o godzinie 11-ej rano, poczem nastąpiło złożenie zwłok do grobów rodzinnych. O bolesnej tej stracie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych nieutuleni w żalu

Żona, córki, wnuki i wnuczki.



WITOLD SŁAWIŃSKI

właściciel dóbr Tołoczyn gub. Mohylowskiej

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej ś.s. sakramentami zmarł w Tołoczynie 7-go maja 1915 roku, w wieku lat 87.

Złożenie zwłok do grobów rodzinnych na cmentarzu parafjalnym nastąpiło 12 maja O czem zawiadamia krewnych i znajomych, prosząc o modlitwę,

Rodzina.

Wszystkim tym, którzy ucieili pamięć mego

ś. † p.

Onufrego SWOLKIENIA

I okazali tyle troskliwości w ostatnich chwilach i po zgonie, a mianowicie: Duchownictwu, p. Al. Byszyńskiemu, d-wi krańskiemu, krewnym i znajomym — Serdeczne Bóg zapłać.

Żona.

ś. † p.

Franciszek WENCEL

architekt Dawidgródzkiej Ordynacji Księcia Radziwiłła, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Mańkiewiczach, dnia 3 (16) maja r. b. przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbył się w dniu 5 (18) maja na miejscowym cmentarzu, w majątku Mańkiewicz, Mińskiej gub.

O czem zawiadamiają krewnych i znajomych

Współpracownicy.

ś. † p. JÓZEF PRZYŁGOWSKI

uczestnik wypadków 63-go roku,

zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach w rodzinnym majątku Białowyrskich, dnia 22 kwietnia 1915 r. przeżywszy lat 82.

O czem zawiadamia krewnych i przyjaciół

Rodzina.

TEATR POLSKI, w ogrodzie Bernardyńskim.

W środę 13 (26) maja, widowisko składane.

Część I.

„PIETRO CARUZO“

dramat w 1 akcie R. Bracco.

II.

„Dział koncertowy“

III.

„WRÓG MUZYKI“

Operetka w 1 akcie B. Gené.

Początek punktualnie o g. 8-ej wieczorem.

Kasa teatru otwarta od g. 14-ej do 2-ej i od 5-ej po poł.

Zapowiedź w Czwartek 14 (27) maja po raz 9-ty „WARSZAWKA I KRAKUSIK“ revue w 5-ciu odsłonach, St. Kiedrzyńskiego i L. Reynola.

Wojna włosko-austriacka.

Okres niespodzianek włoskich już się tedy zakończył. W d. 10 (23) maja Włochy, oznajmiły Austrii, iż od dnia następnego pozostają z nią w wojnie i, jak donoszą depeze, austriackie torpedowce i aeroplany rozpoczęły już kroki nieprzyjacielskie.

W dn. 21 kwietnia (4 maja) nastąpiło z ich strony urzędowe zawiadomienie rządów austriackiego i niemieckiego o wystąpieniu z trójprzymierza.

Sprządz w przymierze dwa kraje, tak się nienawidzące i mające takie sprzeczne interesy, jak Włochy i Austria, było to zaiste jednym z najtrudniejszych czynów, czy „majsterstyków”, Bismarka. Włochy i Austria mogą być tylko sprzymierzeńcami lub wrogami“ powiedział wybitny dyplomata włoski, Nigra, i słuszność tych słów uznaje ks. Bülow w wydanej w r. z. książce o polityce zagranicznej Niemiec. Ze słów tych jednak wynikać musiał wniosek, że sprzymierzeńcy w pewnej chwili łatwo się stać mogą wrogami. Ks. Bülow pocieszał się „względnie” myślą, że to nie nastąpi, gdyż „Włochy i Niemcy obecnie się bez siebie nie mogą”, jak utrzymywał. Inni niemieccy politycy, jak np. znany przywódca niemieckiej partii wojennej, Bernhardt przewidywali jednak, że Włochy okazać się mogą i dla Niemiec sprzymierzeńcem niepewnym. Bądź co bądź dzieło Bismarka przetrwało lat 33 i niewątpliwie przyniosło duże zyski Niemcom, utrwalając ich przewagę w Europie. Musiało się jednak zachwiać wobec sprzeczności interesów Austrii i Włoch i ostatnimi czasami wiele było tego oznak. Poza pretensjami do ziem zaaludnionych przez Włochów, lub niegdyś w skład Weneccji wchodziłych, zarysowywało się też współzawodnictwo Włoch i Austrii na Bałkanach.

Poufny artykuł traktatu sprzymierzonego zobowiązywał Austrię i Włochy do specjalnych porozumień

KURSY

Pedagogiczno-Naukowe Żeńskie
pod kierunkiem Marii Sadzewiczowej
Założone w r. 1907 przez
KATOLICKI ZWIĄZEK KOBIET POLSKICH
w Warszawie, Bracka 16, tel. 44-40.

WYDZIAŁY:

- historyczno-literacki (trzyletni)
- przeglądowy (—)
- pedagogiczny (—)

Wymagane świadectwo z ukończeniem 7 klas szkoły średniej, lub złożenie odpowiedniego egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną Kursów. Podania składać można do 10 września. Wykłady zaczynają się dn. 15 września. Egzaminy wstępne (dla niemieckich świadectw) odbywać się będą dn. 10 i 11 września.

Programy i informacje w Kancelarii Kursów.

w razie szukania przez jednego ze sprzymierzeńców ekspansji na półwyspie Bałkańskim. Artykuł zapobiegł rozdźwiękowi, dopóki polityka bałkańska obydwoh mocarstw była bierną i dopóki istotnie nieczestny trójprzymierza nie mieli innych celów nad zachowanie pokoju i istniejącego status quo, okazał się jednak bezsilnym, gdy Austria zaprzęgnęła zdobyczy na Bałkanach.

Z rewelacji Giolittiego wiemy, że Austro-Węgry już w r. 1913 planowały wojnę z Serbią i że usiłowały bezskutecznie mówić Włochom, iż będzie to wojna obronna.

Austro-Węgry wystąpiły w r. z. z ultimatum przeciwko Serbji bez porozumienia z Włochami, wobec jednak zapewnień, że monarchja habsburska nie żywi żadnych celów zabobczych, Włochy nie miały wyraźnych powodów do protestu. Gdy to nieszczerne ultimatum doprowadziło do wojny europejskiej Włochy ogłosiły swoją neutralność i tu już faktycznie trójprzymierze istnieć przestało. Okazuje się jednak, że gdy w grudniu r. z. wojska austriackie najechały wreszcie Serbię i zjawyły się być bliższe jej podbicia, posel włoski w Wiedniu powołał się na art. 7 traktatu i oświadczył, że Włochy nie pozwolą na żadne nabytki terytorjalne Austro-Węgier na Bałkanach. Rychły rozgrom wojsk austriackich w Serbji uczynił ten protest bezpodstawnym i rząd austriacki oddał się złudzeniu, że Włochy wytrwają w neutralności.

We Włoszech jednak rosło przekonanie, że z tej wojny światowej nie mogą one wyjść z pustymi rękami, że nawet za neutralności muszą one otrzymać jakieś „kompensaty”. To też w marcu baron Burian musiał już rozpocząć targi, których wynik, nawet mimo usilowań wpływowego we Włoszech ks. Bülowa, jest już dziś wiadomy. Austro-Węgry nie mogły ofiarować tyle, co trójporozumienie i wobec tego wojna stała się nieuniknioną.

Na pamiętnym posiedzeniu 7 (20) maja parlamentowi włoskiemu złożono „Księgę Zieloną”, która zawiera dokumenty, objaśniające przebieg rokowań przedwojennych. Z tego co dziś na podstawie depeze wiemy, zasługuje na podniesienie szczególne, że wielki wpływ na postanowienie Włoch wywarły wiadomości, które nadeszły w marcu r. b. od przedstawicieli włoskich w Berlinie, Wiedniu, Nizurze i Sofji, o możliwości zawarcia oddzielnego (separatnego) pokoju Austro-Węgier z Rosją. Pokój taki pozbawiałby Włochy wszelkiej nadziei na kompensaty kosztem Austro-Węgier, to też gabinet Salandry przyszedł do przekonania, że dalsze zwlekanie byłoby niebezpiecznym i że czas się zgodzić na propozycję trójporozumienia.

W ostatniej chwili ks. Bülow zdołał skłonić do wystąpienia przeciw wojnie Giolittiego, który nehdził za „dyktatora” w parlamencie. Salandra wobec tego podał się do dymisji i zdawać się mogło, że zawarty już traktat z trójporozumieniem runie. Z narad z przedstawicielami różnych stronnictw król doszedł wszakże do przekonania, że parlament opowie się za wojną i dymisji Salandry nie przyjął. Nie omylił się istotnie, na posiedzeniu 7 (20) maja Izba deputowanych znaczną większością, senat zaś jednogłośnie poparły Salandrze. Nastroj wojenny przybrał rozmiary, jakich się ani ks. Bülow ani Giolitti nie spodziewali. Godnem uwagi jest, że przeciwko wojnie poza gronem przyjaciół osobistych Giolittiego oświadczyli się przeważnie przedstawiciele Włoch północnych, najbardziej wystawionych na niebezpieczeństwo zniszczenia i rżyny, a więc lombardzki odłam socjalistów, katolicy z Wenecji i demokraci lewicowi z prowincji północnych.

O wartości wojsk włoskich w An-

tr-wo, odczytanego przez sekretarza p. Kwiatkowskiego, Tow. powstało w Petrogradzie (29 sierpnia r. ub. st. st. zatwierdzono statut), wybrano komitet z 30 osób oraz radę nadzorczą z 3, na pierwszym zaś posiedzeniu komitetu powołano prezydium z 6 osób, na prezesa Tow. p. Wł. Żukowskiego, na wiceprezesa p. H. Święckiego i ks. Budkiewicza, na skarbnika p. B. Olszamskiego i na sekretarzy pp. R. Kwiatkowskiego i J. Barchwazę.

Wkrótce zaczęły powstawać liczne oddziały i w chwili obecnej 130 oddziałów już zalegalizowano, oprócz tego około 30 nie zalegalizowano jedynie pewnych formulości, faktycznie jednak istnieją. Z większych oddziałów Tow. wymienić należy w Wilnie, Kijowie (pod przewodnictwem A. hr. Tyszkiewicza), w Warszawie (z postem A. Parczewskim na czele), Słomem niema prawie miasta, w którym nie było oddziału, a każdy z nich przynajmniej liczy 50 członków. Ogólna liczba członków sięga 6 — 12 tysięcy (w samym Petrogradzie jest przeszło 800 członków).

O działalności poszczególnych oddziałów centrali Towarzystwa już niejednokrotnie pisaliśmy, nie będziemy więc powtarzać danych sprawozdania, warto tylko nadmienić, iż cała ta działalność ogółem 149 tys. rb., wydano 116 tys. rb., przyczem 47 tys. rb. otrzymano od oddziałów, a że te ostatnie placą centrali około 10 proc. swych dochodów, przeto wywnioskować można, że oddziały prowincjonalne miały około pół miliona rb. dochodu.

Pos. H. Święcki mówił na zjeździe o t. zw. jeńcach cywilnych, z których 90 proc. jest pochodzenia polskiego. Położenie ich jest niezmiernie ciężkie, naprz. wówczas, gdy koszt utrzymania jeńca wojennego wynosi 25 kop. dziennie, to jeńca cywilnego zaledwie 7 — 12 kop. Pos. Święcki odczytał dokument, skąd okazuje się, że w pewnym przypadku los jeńców-polaków znalazł się w ręku jeńca wojennego — niemieca! Wskutek starań p. Sw. jeńcy cywilni polacy mogą czynić kroki celem powrotu do miejsc stałego zamieszkania, lecz wielu nawet o tem nie wie, to też, jak zapewniano p. Sw., ministerjum spraw wewn. ma w najbliższych dniach przesłać okólnik, nakazujący zawiadomienie wszystkich tego rodzaju jeńców, których miejsce pobytu czasowe jest znane tylko władzom, że mają prawo, po zalewaniu pewnych formalności i uzyskaniu odnośnego pozwolenia, powrotu do kraju.

P. Wł. Żukowski referował następującą sprawę. Komitet W. Ks. Tatjana Mikolajowu zainicjował na koniec maja st. st. wielką kwestię w całej Rosji i zwrócił się do „Tow. P. P. O. W.” z propozycją wzięcia w niej czynnego udziału. W dyskusji brał udział pp.: prof. L. Petrażycki, Olszamski, Kopeć, b. poseł Jeżman, Jełowicki i w. in. Rozstrzygnięto sprawę przychylnie, uchwalając, co następuje:

„Wobec zaproszenia centrali Towarzystwa przez komitet W. Ks. Tatjana Mikolajowu do wzięcia udziału w kwestii na rzecz ofiar wojny, zjazd uznaje za pożądane, aby oddziały Tow. brały udział w kwestii w miarę zaproszeń, z uwzględnieniem warunków, miejscowych swjej pracy”.

Do porozumienia się z komitetem W. Ks. wydelegowano pp.: Żukowskiego, Święckiego, Korsaka i Niedźwieckiego.

W dalszych obradach zjazd poruszało sprawę stosunku pomiędzy centralą a oddziałami, bardziej owocnej sprężystej działalności i w ogóle dalszej pracy.

WOLNA TRYBUNA.

Qui tacet, consentire videtur, aut timet hostem.

Dla odpowiedzi niniejszej wienien świecić ten sam tytuł, którego użył sz. dr. B. Dybowski w swym werdykcie w N-rze 111 „Kurjera Litewskiego”, kasującym narodowe i język litwinów.

Z rozmachem starszadzielckiej karabeli, w chwili zwady ogólnej, platającej nosy przyjaciół i nieprzyjaciół, wystąpił Szanowny autor, przagnący gorąco kres położyć nieporozumieniu litewsko - polskiem. Niestety, nieporozumieniem kres kładzie tylko wzajemna wyrozumiałość i to wyrozumiałość sprawiła, że nie zaś sąd apodyktyczny, nieumotywowany a osłupiający, bez apelacji.

Sprawy poruszona a tak rozdra-

Zaznaczywszy te kombinacje strategiczne nie będziemy wdawali się w dalsze szczegóły, dodając jedynie, że plan wojny w znacznej mierze zależy też będzie od tego, czy wystąpienie Włoch nie da sygnału do innych wystąpień. Przez czas długi mówiono o zobowiązaniach Rumunii do wspólnego wystąpienia z Włochami, dziś poważnie dzienniki włoskie zaprzeczają tej wieści. W każdym razie wypowiedzenie wojny przez Włochy może się stać hasłem dla innych państw neutralnych, które obawiają się, że dalsza bezczynność może pozbawić je wszelkiej nadziei na pożądane nabytki terytorjalne.

Na jaką stronę przechyliła się ta państwa, trudno dziś, po tylu zawodach, powiedzieć stanowczo. Bądź co bądź wystąpienie Włoch rozpoczyna nowy okres w zapasach światowych.

J. H.

Tow. pomocy ofiarom wojny.

W dn. 2 (15) bm. w Petrogradzie w lokalu „Ogniska Polskiego” odbył się zjazd delegatów Towarzystwa pomocy ofiarom wojny polakom. Zjechali się delegaci oddziałów Towarzystwa z Królestwa, Litwy i Rusi oraz licznych kolonii polskich w Cesarstwie. Nadmieniamy przy okazji, iż delegaci oddziału wileńskiego nie mogli być udąc się na zjazd.

Obrady toczyły się pod przewodnictwem posła A. Parczewskiego, do kółła stołu prezydjalnego zasiadli posłowie: Świecki, Żukowski, Wachowski, ks. Budkiewicz i in. Jak wynika ze sprawozdania z działalności ogólnej

(AP.) „Ag. Stefani“ donosi, że ambasador niemiecki w Rzymie zwrócił się do min. spraw zagranicznych z listem, w którym pisze, iż wobec otrzymania wiadomości, że Włochy od dn. 11 (24) bm. uważają się wobec Austro-Węgier na stopie wojennej, polecono mu prosić ministra o wydanie paszportów. Z taką samą prośbą wystąpił poseł bawarski.

(AP.) W Paryżu wieść o wypowiedzeniu wojny przez Włochy wywołała entuzjazm. Wywieziono na ratusz flagę włoską, munitwalność wysłała telegram do mera Rzymu, uwolniono na jeden dzień młodzież od zajęć szkolnych, prasa jednomyślnie wita święty sojusz narodów romańskich.

(AP.) Ze Sztokholmu donoszą, że podług komunikatów gazet rzymskich, władze niemieckie zatrzymały na granicy szwajcarskiej 30 tysięcy włochów, powracających do ojczyzny.

(AP.) Z Aten donoszą, że choroba króla i wypadki polityki zewnętrznej mocno niepokoją opinię publiczną.

Królowi w dn. 9 (22) bm. zrobiono operację, po której temperatura doszła do 40°. Zdecydowano sprowadzić profesora Kraussa. W dn. 10 (23) bm. temperatura wynosiła 39,1°.

Minister wojny polecił nie rozpuszczać rezerwistów, powołanych do szeregów. Komunikuje wystąpienie Włoch, greckie gazety opozycyjne: „Patris“, „Ethos“, „Estia“ i „Neahellas“ uważają interwencję Włoch za fakt bardzo smutny z punktu widzenia greckich dążeń narodowych.

Przebieg choroby: „Neahilla“, „Neswasti“, „Chronos“, „Embros“ i „Kezi“ uważają, że wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecji.

POD DARDANELAMI. (AP.) Z Aten donoszą, że wojska sprzymierzone pod Dardanelami oczekują na posiłki, aby dokonać decydującego ataku. Rozpoczęto atak z latwością wybrzeża cieśniny.

(AP.) Z Rzymu donoszą pod datą 10 (23) bm., że w Dardanelach dwie dywizje tureckie pod osobistym dowództwem Limana paszy dokonały zwyciężającego ataku na wojsko angielskie, skoncentrowane pod Kala Tepe, jednakże zostały stanowczo odrzucone i poniosły ciężkie straty.

Jednocześnie sprzymierzeńcy odnieśli również powodzenie na morzu, gdzie jednej z łodzi podwodnych udało się zatopić dwa torpedowce i dwa transportowce, z których jeden przewoził wojska ze środkowej części półwyspu.

Wojska koalicyjne skoncentrowane są w niektórych punktach w odległości zaledwie kilku metrów od szanów tureckich. Pomimo silnej obrony nieprzyjaciela, wojska te odniosły znaczne powodzenie.

(AP.) Z Mtileny donoszą do Salonik, że fort Kalid Bahr został zburzony po silnym bombardowaniu. Trwa w dalszym ciągu energiczne ostrzeliwanie Nagary. Armia koalicyjna po krwawych walkach zajęła miasto Maditos.

Echa wojenne.

„Cała wioska była rozbita, jak to mówią, na drzazgi przez obrazy pocięte niemieckie, ale niedaleko od tej wsi wznosił się jednak wysoki komin cegielni, dumnie panujący nad płaską równiną okolicy.

U samego prawie szczytu rzeczonego kominu, już całkowiec na ciemny brzoza wypalonego, jasniały trzy czerwone łaty, snadź niedawno naprawionych uszkodzeń.

Ten komin i te łaty na nim są taką dumą właściciela cegielni, jak order za waleczność dla żołnierza.

Na szczycie onego kominu, podczas nuty baterijnej, ulokował się żołnierz artylerysta z lornietką, obserwował z tej wyżyny rozlokowanie baterji niemieckich i dawał objaśnienia swym baterjom przez telefon, który, niby torpedier, miał za pleców umocniony.

Niemcy dojrżeli obserwatora i skierowali ku niemu grad pocisków.

— Ale kule armat niemieckich zalegają w trzcinach, nie przebijają stian kominu, lecz kominu zwałid in się nie udaje.

— A co! Jakże cegły ja wyrabiam! — chwalił się właściciel — nawet niemieckie „cegnodany“ nie zdolają zburzyć kominu z nich zbudowanego.

Oprócz tego historycznego kominu, wytrzymał również niezachwianie huragan ognia nieprzyjacielskiego i I-gnocy Sliwka... O Sliwce u kominu mówiono głośno w całej okolicy.

Ow Sliwka, to typowy chłop maziowiecki, mały, chudy, o twarzy pomarszczonej, o czole mocno wypukłym, na którym rozrastają się dwie gęste kopy brwi krzaczkastych, a pod niemi pobliżają małe, ale żywe i badawczo spoglądające oczy szare.

— No! Sliwka, opowiedzcie nam, co o Niemcach!

— E! Co gadać! Byli ta i pošli! Niech ich!

— Strzelali mocno? — Przecież Nikt ta słabo nie strzela. — Ale straszno było... co? — E! Pacierz mówilem, to i czego miałem się bać.

— A co tu Niemcy robili? — Staw spuścili i karasie brali... wielkie karasie o... takie... pokazywał gościem wielkość średniej miary półmiska... A tuście były, niby owe wieprzki!

— Kto? Niemcy? — Nie! Niemce były chude, imo karasie... mówię niby wieprzki... — A chacie wam zbrzydzić? — Przy woli Boskiej odwołuję!

— Coż wy robiliście, jak Niemcy strzelali... schowaliście się? — Gdzie się tam miałem schować? — A dlaczego nie uciekliście wraz z innymi?!

— A bo bała! Niby moja... Powiada mi, że tyzela zagonki pod kapustę przekopać... Przekopać, to przekopać... Wziąłem rydel i kopię one zagonki, a tu słyszę strzelają... Niech ta! Postrzelają i ostawia... Kopie, a tu się wał chłupy i Witkowa i soltysowa i Maciejki i moja... — I nie uciekliście? — A czy to pan myśli, że jak chłupę zwalili, to już człek i jeść nie potrzebuje... Kapusta przecie być musi, to i kopalem... a później przysli... — No i co!

— A no co? Myśle sobie — przysli, to i pójdą... i kopalem... i pošli... Niech ich tam!... ale kapustę zasiałem.

Ustatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 12 (25) bm.

Z FRONTU WSCHODNIEGO. PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z d. 12 (25) bm.: Na całym froncie Dubissy od wsi Bubię do wsi Wielona, nad Niemnem w ciągu 10 (23) i 11 (24) bm. toczyły się walki ożywione, które jeszcze nie zakończyły się.

Na lewym brzegu Wisły górnej, w rejonie Opatowa, walki trwają w dalszym ciągu. Przeciwnik widocznie otrzymał tu pewne posiłki. Próby jego przejścia do ofensywy pomyślnie zostały odparte naszymi kontratakami, w trakcie których nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

W Galicji, na froncie od Jarosławia do Przemyśla, od rana 11 (24) bm. wznowiła się uparczywa bitwa na obu brzegach Sanu. Duże siły nieprzyjacielskie, które wznowiły atak w d. 10 (23) i 11 (24) bm. na froncie Hussaków — Krukienica, zostały rozproszone przez nasz ogień artyleryjski.

Pod wsią Burczyce Stare wzięliśmy jeszcze przeszło tysiąc jeńców z 20 oficerami, kilka karabinów maszynowych i reflektorów.

Na innych frontach zaczęła. W dolinie Tyśmienicy i na południe od Strjaja potoczył lokalnie.

Dziwińsk. (AP.) 12 (25) bm. Trzy piąte miasta Szawle, około 800 domów, spaliło się wraz z mieniem do cna. Środkowa część miasta, przezwana budynki handlowe i rządowe, ocalały.

Miasto wobec nieistnienia handlu i przemysłu martwe. Mieszkania urzędników podczas pobytu Niemców zostały w części zrabowane, w części zaś ruchomości: kredensy, stoły, szafy, a zwłaszcza zamknięte na klucz, powylamywane i cenniejsze przedmioty złupione. Nakazana przez Niemców rekwizycja miedzi w mieście nie została dokonana z powodu szybkiego wyparcia Niemców przez wojska rosyjskie. U wielu włościan i obywateli dokonano rekwizycji bydła i zboża. Skłupy kolonialne rozgrabione. Miasto przedstawia smutny obraz zniszczenia. Począt od 12 (25) bm. zaczęła funkcjonować.

Petrograd. (AP.) Przegląd z wyd. „Nasz Wiestnik“ z d. 12 (25) bm. donosi: O 10 mil od Windawy dostrzeżono krążownik nieprzyjacielski typu „Heffon“ z dwoma torpedowcami i hydroplanem. Eskadra niemiecka wkrótce oddaliła się w kierunku na południowachód.

W rejonie na zachód od stacji Kurszan i na rzece Dubisie zaczęły bitwy trwają w dalszym ciągu. Niemcy okazują rozpaczliwy opór, lecz w wielu punktach szerokiego frontu zostali odparci w kierunku zachodnim i zupełnie opuszczili lewy brzeg Dubissy.

Podczas zdobycia umocnionej pozycji przeciwnika w rejonie Kurszan wzięliśmy kilkuset jeńców i 5 karabinów maszynowych. Oględziny pozycji w zupełności potwierdziły wszystkie informacje, zdobyte przed walką przez wywiadowców naszych. Pozycja pod Kurszanami, bardzo silna przez charakter miejscowości, była doskonale umocniona przez przeciwnika. Wszystkie szanse doprowadzono do kompletnego profilu, porządzano strzelnicze, blindáže, daszki i wszelkie możliwe urządzenia sztuczne. Jednakże nie bacząc na te wszystkie urządzenia i trudne warunki lokalne, nasze dzienne oddziały zresztą przebyły wszystkie przeszkody i chwackiem uderzeniem na bagnety odrzucili uparczywego wroga.

Podług opowiadań mieszkańców miejscowych, w domu kościelnym, o 4 wiorsty od Kurszan, umieścił się sztab korpusu niemieckiego. Śród oficerów sztabowych znajdował się syn cesarza arcyksiążę Joachim i książe Lippe, którzy zmuszeni zostali pośpiesznie opuścić ten oddział wobec szybkiego cofania się pod energicznym naciskiem wojsk naszych.

Na terytorjum lewego brzegu Niemna bez zmiłn.

Na froncie Osowca Niemcy usiłowali bombardować zaręczone pozycje fortecznego placu broni, lecz artylerja osowiecka szybko zmusiła przeciwnika do zaprzestania ognia, zniszczywszy jedną 42 linijową baterję.

Oddział wywiadowców pograniczny przy pomocy kilku kozaków w ciągu dwóch dni ukrywał się w zasadce w okolicy Przechodów i doczekawszy się podjeżdża 10 Niemców, zaatakował ich na bagnety. Rozegrała się gorąca walka ręczna, w której Niemcy rozpaczyli się bronili, lecz 7 zostało zabitych, a reszta wzięta do niewoli. Śród naszych zwycięzów 2 zostało ranionych, a trzech otrzymało lekkie zranienia od niemieckich tasaków.

Pomiędzy Biebrzą a Wisłą Niemcy atakowali jeden z punktów frontu naszego w okolicy Skroda — Ruda, lecz zostali odparci ogniem naszej artylerji. Przeciwnik jednego z naszych punktów wykryto, po odgłosach, przekopywanie przez Niemców aproszu, przy czym przeciwnik, aby zgłuszyć odgłosy robót podziemnych, spotęgował ostrzelanie wojsk naszych kulami wybuchowymi. Nasz saperzy natychmiast przedostali się w kierunku galerji przeciwnika, założyli minę i pomyślnym wybuchem zburzyli Niemcom urządzenie fagasowe, zasympując wich robotników nieprzyjaciela.

W okolicy na zachód od wsi Pomiany w nocy wykryto oddział ustajający minomiot. Wywiadowcy nasi niespodziewanie zaatakowali ten oddział i po wykuceniu go w części zdobyli owi minomioty, natychmiast przyspasabiając go przeciwko Niemcom. Pojawiające się aeroplany niemieckie szybko były odpędzone strzałami naszymi.

Na lewym brzegu Wisły artylerja nasza rozproszyła dwie kolumny piechoty niemieckiej, zadając im duże straty. W pobliżu Kamionu Niemcy zaatakowali jeden z punktów naszych, lecz zostali odparci.

Na prawym brzegu Pilicy oddziały kozaków toczyły pomyślnie walki wywiadowcze, wyparły Niemców z szeregu miejscowości i wzięły do niewoli stu jeńców.

Jeden z batalionów przeciwnika, który podszedł podczas tego ku Olszowie, został odparty przez konnicę naszą.

Pewna sekcja kozaków dzielnie zaatakowała konno pluton piechoty przeciwnika przez przeciwnika. Wszystkie szanse doprowadzono do kompletnego profilu, porządzano strzelnicze, blindáže, daszki i wszelkie możliwe urządzenia sztuczne. Jednakże nie bacząc na te wszystkie urządzenia i trudne warunki lokalne, nasze dzienne oddziały zresztą przebyły wszystkie przeszkody i chwackiem uderzeniem na bagnety odrzucili uparczywego wroga.

ciwnika, zarabala do 15 o 10 wzięła do niewoli.

W pobliżu Potworowa kozacy konno zdobyli skraj lasu zajęty przez dwie kompanie przeciwnika i zarabali przeszło stu Niemców, głównie z liczby tych, którzy początkowo podnieśli ręce w celu poddania się, a następnie zaczęli strzelać prawie z łufą o pierś do naszych zwycięzów.

RZECIE W ARMENJI. Petrograd. (AP.) 11 (24) bm. Urzędowanie.

W ciągu całego ostatniego miesiąca w Armenii odbywa się rzeź ormian przez kurdów i Turków przy jawnym sprzymierzeniu, a nieraz przy bezpośrednim współdziałaniu władz otomańskich. W połowie kwietnia węd. now. st. rzeź ormian wydarzyła się w Erzerumie, Derganie, Eginie, Biktisie, Muszy, Sassunie, Zejtenie i w całej Cylicji. Pogrównie wyrznięci zostali mieszkańcy setki wsi w okolicach Wanu, w samym zaś Wanie dzielnica ormiańska była oblegana przez kurdów. W tym samym czasie w Konstantynopolu rząd turecki poddaje aresztom i niebawem ukisowi spokojną ludność ormiańską. Wobec tych nowych przestępstw, popełnianych przez Turcję przeciw ludzkości i cywilizacji, rządy sprzymierzone Rosji, Francji i Anglii najmiejsem publicznie oświadczają, że składają osobistą odpowiedzialność za te przestępstwa na wszystkich członków rządu tureckiego oraz na tych jego przedstawicieli miejscowych, którzy okazują się współzestępnymi podobnych rzezi.

WOJNA WŁOCH Z AUSTRIĄ I NIEMCAML. Rzym. (AP.) 11 (24) bm. Pierwszy dzień wojny minął w Rzymie śród ogólnego podniecenia. Na głównych ulicach wielkie ożywienie. Pierwsze wiadomości o starciach wojennych, a mianowicie o ucieczce aeroplanów austriackich, które napady na Wenecję, ale nie poczyniły jej żadnej szkody, oraz o ucieczce torpedowców z Ancony, przyjęte zostały z wielkim entuzjazmem. Tłum głośno powalał zdjęcie herbu austriackiego z pałacu Weneckiego, w którym przebywało poselstwo austriackie przy Watykanie, oraz wywieszenie flagi włoskiej na budynku ambasady austriackiej przy Kwirynale. Nie przytrafił się ani jeden akt wrogiej przeciw Niemcom i Austriakom, wyjeżdżającym bez przeszkód. Handlowe i przemysłowe życie płynie normalnie, wszystkie banki są otwarte i funkcjonują jak w czasie zwykłym. Komunikacja kolejowa nie była przerwana,

Wobec otrzymania wiadomości, że Włochy od dn. 11 (24) bm. uważają się wobec Austro-Węgier na stopie wojennej, polecono mu prosić ministra o wydanie paszportów. Z taką samą prośbą wystąpił poseł bawarski.

W Paryżu wieść o wypowiedzeniu wojny przez Włochy wywołała entuzjazm. Wywieziono na ratusz flagę włoską, munitwalność wysłała telegram do mera Rzymu, uwolniono na jeden dzień młodzież od zajęć szkolnych, prasa jednomyślnie wita święty sojusz narodów romańskich.

Ze Sztokholmu donoszą, że podług komunikatów gazet rzymskich, władze niemieckie zatrzymały na granicy szwajcarskiej 30 tysięcy włochów, powracających do ojczyzny.

Z Aten donoszą, że choroba króla i wypadki polityki zewnętrznej mocno niepokoją opinię publiczną.

Królowi w dn. 9 (22) bm. zrobiono operację, po której temperatura doszła do 40°. Zdecydowano sprowadzić profesora Kraussa. W dn. 10 (23) bm. temperatura wynosiła 39,1°.

Minister wojny polecił nie rozpuszczać rezerwistów, powołanych do szeregów. Komunikuje wystąpienie Włoch, greckie gazety opozycyjne: „Patris“, „Ethos“, „Estia“ i „Neahellas“ uważają interwencję Włoch za fakt bardzo smutny z punktu widzenia greckich dążeń narodowych.

Przebieg choroby: „Neahilla“, „Neswasti“, „Chronos“, „Embros“ i „Kezi“ uważają, że wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecji.

POD DARDANELAMI. (AP.) Z Aten donoszą, że wojska sprzymierzone pod Dardanelami oczekują na posiłki, aby dokonać decydującego ataku. Rozpoczęto atak z latwością wybrzeża cieśniny.

(AP.) Z Rzymu donoszą pod datą 10 (23) bm., że w Dardanelach dwie dywizje tureckie pod osobistym dowództwem Limana paszy dokonały zwyciężającego ataku na wojsko angielskie, skoncentrowane pod Kala Tepe, jednakże zostały stanowczo odrzucone i poniosły ciężkie straty.

Jednocześnie sprzymierzeńcy odnieśli również powodzenie na morzu, gdzie jednej z łodzi podwodnych udało się zatopić dwa torpedowce i dwa transportowce, z których jeden przewoził wojska ze środkowej części półwyspu.

Wojska koalicyjne skoncentrowane są w niektórych punktach w odległości zaledwie kilku metrów od szanów tureckich. Pomimo silnej obrony nieprzyjaciela, wojska te odniosły znaczne powodzenie.

Przebieg choroby: „Neahilla“, „Neswasti“, „Chronos“, „Embros“ i „Kezi“ uważają, że wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecji.

POD DARDANELAMI. (AP.) Z Aten donoszą, że wojska sprzymierzone pod Dardanelami oczekują na posiłki, aby dokonać decydującego ataku. Rozpoczęto atak z latwością wybrzeża cieśniny.

(AP.) Z Rzymu donoszą pod datą 10 (23) bm., że w Dardanelach dwie dywizje tureckie pod osobistym dowództwem Limana paszy dokonały zwyciężającego ataku na wojsko angielskie, skoncentrowane pod Kala Tepe, jednakże zostały stanowczo odrzucone i poniosły ciężkie straty.

Jednocześnie sprzymierzeńcy odnieśli również powodzenie na morzu, gdzie jednej z łodzi podwodnych udało się zatopić dwa torpedowce i dwa transportowce, z których jeden przewoził wojska ze środkowej części półwyspu.

Wojska koalicyjne skoncentrowane są w niektórych punktach w odległości zaledwie kilku metrów od szanów tureckich. Pomimo silnej obrony nieprzyjaciela, wojska te odniosły znaczne powodzenie.

Przebieg choroby: „Neahilla“, „Neswasti“, „Chronos“, „Embros“ i „Kezi“ uważają, że wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecji.

POD DARDANELAMI. (AP.) Z Aten donoszą, że wojska sprzymierzone pod Dardanelami oczekują na posiłki, aby dokonać decydującego ataku. Rozpoczęto atak z latwością wybrzeża cieśniny.

(AP.) Z Rzymu donoszą pod datą 10 (23) bm., że w Dardanelach dwie dywizje tureckie pod osobistym dowództwem Limana paszy dokonały zwyciężającego ataku na wojsko angielskie, skoncentrowane pod Kala Tepe, jednakże zostały stanowczo odrzucone i poniosły ciężkie straty.

Jednocześnie sprzymierzeńcy odnieśli również powodzenie na morzu, gdzie jednej z łodzi podwodnych udało się zatopić dwa torpedowce i dwa transportowce, z których jeden przewoził wojska ze środkowej części półwyspu.

Wojska koalicyjne skoncentrowane są w niektórych punktach w odległości zaledwie kilku metrów od szanów tureckich. Pomimo silnej obrony nieprzyjaciela, wojska te odniosły znaczne powodzenie.

Przebieg choroby: „Neahilla“, „Neswasti“, „Chronos“, „Embros“ i „Kezi“ uważają, że wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecji.

POD DARDANELAMI. (AP.) Z Aten donoszą, że wojska sprzymierzone pod Dardanelami oczekują na posiłki, aby dokonać decydującego ataku. Rozpoczęto atak z latwością wybrzeża cieśniny.

(AP.) Z Rzymu donoszą pod datą 10 (23) bm., że w Dardanelach dwie dywizje tureckie pod osobistym dowództwem Limana paszy dokonały zwyciężającego ataku na wojsko angielskie, skoncentrowane pod Kala Tepe, jednakże zostały stanowczo odrzucone i poniosły ciężkie straty.

Jednocześnie sprzymierzeńcy odnieśli również powodzenie na morzu, gdzie jednej z łodzi podwodnych udało się zatopić dwa torpedowce i dwa transportowce, z których jeden przewoził wojska ze środkowej części półwyspu.

Wojska koalicyjne skoncentrowane są w niektórych punktach w odległości zaledwie kilku metrów od szanów tureckich. Pomimo silnej obrony nieprzyjaciela, wojska te odniosły znaczne powodzenie.

Przebieg choroby: „Neahilla“, „Neswasti“, „Chronos“, „Embros“ i „Kezi“ uważają, że wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecji.

POD DARDANELAMI. (AP.) Z Aten donoszą, że wojska sprzymierzone pod Dardanelami oczekują na posiłki, aby dokonać decydującego ataku. Rozpoczęto atak z latwością wybrzeża cieśniny.

(AP.) Z Rzymu donoszą pod datą 10 (23) bm., że w Dardanelach dwie dywizje tureckie pod osobistym dowództwem Limana paszy dokonały zwyciężającego ataku na wojsko angielskie, skoncentrowane pod Kala Tepe, jednakże zostały stanowczo odrzucone i poniosły ciężkie straty.

Jednocześnie sprzymierzeńcy odnieśli również powodzenie na morzu, gdzie jednej z łodzi podwodnych udało się zatopić dwa torpedowce i dwa transportowce, z których jeden przewoził wojska ze środkowej części półwyspu.

Wojska koalicyjne skoncentrowane są w niektórych punktach w odległości zaledwie kilku metrów od szanów tureckich. Pomimo silnej obrony nieprzyjaciela, wojska te odniosły znaczne powodzenie.

Przebieg choroby: „Neahilla“, „Neswasti“, „Chronos“, „Embros“ i „Kezi“ uważają, że wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecji.

Wobec otrzymania wiadomości, że Włochy od dn. 11 (24) bm. uważają się wobec Austro-Węgier na stopie wojennej, polecono mu prosić ministra o wydanie paszportów. Z taką samą prośbą wystąpił poseł bawarski.

W Paryżu wieść o wypowiedzeniu wojny przez Włochy wywołała entuzjazm. Wywieziono na ratusz flagę włoską, munitwalność wysłała telegram do mera Rzymu, uwolniono na jeden dzień młodzież od zajęć szkolnych, prasa jednomyślnie wita święty sojusz narodów romańskich.

Ze Sztokholmu donoszą, że podług komunikatów gazet rzymskich, władze niemieckie zatrzymały na granicy szwajcarskiej 30 tysięcy włochów, powracających do ojczyzny.

Z Aten donoszą, że choroba króla i wypadki polityki zewnętrznej mocno niepokoją opinię publiczną.

Królowi w dn. 9 (22) bm. zrobiono operację, po której temperatura doszła do 40°. Zdecydowano sprowadzić profesora Kraussa. W dn. 10 (23) bm. temperatura wynosiła 39,1°.

Minister wojny polecił nie rozpuszczać rezerwistów, powołanych do szeregów. Komunikuje wystąpienie Włoch, greckie gazety opozycyjne: „Patris“, „Ethos“, „Estia“ i „Neahellas“ uważają interwencję Włoch za fakt bardzo smutny z punktu widzenia greckich dążeń narodowych.

Przebieg choroby: „Neahilla“, „Neswasti“, „Chronos“, „Embros“ i „Kezi“ uważają, że wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecji.

POD DARDANELAMI. (AP.) Z Aten donoszą, że wojska sprzymierzone pod Dardanelami oczekują na posiłki, aby dokonać decydującego ataku. Rozpoczęto atak z latwością wybrzeża cieśniny.

(AP.) Z Rzymu donoszą pod datą 10 (23) bm., że w Dardanelach dwie dywizje tureckie pod osobistym dowództwem Limana paszy dokonały zwyciężającego ataku na wojsko angielskie, skoncentrowane pod Kala Tepe, jednakże zostały stanowczo odrzucone i poniosły ciężkie straty.

Jednocześnie sprzymierzeńcy odnieśli również powodzenie na morzu, gdzie jednej z łodzi podwodnych udało się zatopić dwa torpedowce i dwa transportowce, z których jeden przewoził wojska ze środkowej części półwyspu.

Wojska koalicyjne skoncentrowane są w niektórych punktach w odległości zaledwie kilku metrów od szanów tureckich. Pomimo silnej obrony nieprzyjaciela, wojska te odniosły znaczne powodzenie.

Przebieg choroby: „Neahilla“, „Neswasti“, „Chronos“, „Embros“ i „Kezi“ uważają, że wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecji.

POD DARDANELAMI. (AP.) Z Aten donoszą, że wojska sprzymierzone pod Dardanelami oczekują na posiłki, aby dokonać decydującego ataku. Rozpoczęto atak z latwością wybrzeża cieśniny.

(AP.) Z Rzymu donoszą pod datą 10 (23) bm., że w Dardanelach dwie dywizje tureckie pod osobistym dowództwem Limana paszy dokonały zwyciężającego ataku na wojsko angielskie, skoncentrowane pod Kala Tepe, jednakże zostały stanowczo odrzucone i poniosły ciężkie straty.

Jednocześnie sprzymierzeńcy odnieśli również powodzenie na morzu, gdzie jednej z łodzi podwodnych udało się zatopić dwa torpedowce i dwa transportowce, z których jeden przewoził wojska ze środkowej części półwyspu.

Wojska koalicyjne skoncentrowane są w niektórych punktach w odległości zaledwie kilku metrów od szanów tureckich. Pomimo silnej obrony nieprzyjaciela, wojska te odniosły znaczne powodzenie.

Przebieg choroby: „Neahilla“, „Neswasti“, „Chronos“, „Embros“ i „Kezi“ uważają, że wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecji.

POD DARDANELAMI. (AP.) Z Aten donoszą, że wojska sprzymierzone pod Dardanelami oczekują na posiłki, aby dokonać decydującego ataku. Rozpoczęto atak z latwością wybrzeża cieśniny.

(AP.) Z Rzymu donoszą pod datą 10 (23) bm., że w Dardanelach dwie dywizje tureckie pod osobistym dowództwem Limana paszy dokonały zwyciężającego ataku na wojsko angielskie, skoncentrowane pod Kala Tepe, jednakże zostały stanowczo odrzucone i poniosły ciężkie straty.

Jednocześnie sprzymierzeńcy odnieśli również powodzenie na morzu, gdzie jednej z łodzi podwodnych udało się zatopić dwa torpedowce i dwa transportowce, z których jeden przewoził wojska ze środkowej części półwyspu.

Wojska koalicyjne skoncentrowane są w niektórych punktach w odległości zaledwie kilku metrów od szanów tureckich. Pomimo silnej obrony nieprzyjaciela, wojska te odniosły znaczne powodzenie.

Przebieg choroby: „Neahilla“, „Neswasti“, „Chronos“, „Embros“ i „Kezi“ uważają, że wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecji.

POD DARDANELAMI. (AP.) Z Aten donoszą, że wojska sprzymierzone pod Dardanelami oczekują na posiłki, aby dokonać decydującego ataku. Rozpoczęto atak z latwością wybrzeża cieśniny.

(AP.) Z Rzymu donoszą pod datą 10 (23) bm., że w Dardanelach dwie dywizje tureckie pod osobistym dowództwem Limana paszy dokonały zwyciężającego ataku na wojsko angielskie, skoncentrowane pod Kala Tepe, jednakże zostały stanowczo odrzucone i poniosły ciężkie straty.

Jednocześnie sprzymierzeńcy odnieśli również powodzenie na morzu, gdzie jednej z łodzi podwodnych udało się zatopić dwa torpedowce i dwa transportowce, z których jeden przewoził wojska ze środkowej części półwyspu.

Wojska koalicyjne skoncentrowane są w niektórych punktach w odległości zaledwie kilku metrów od szanów tureckich. Pomimo silnej obrony nieprzyjaciela, wojska te odniosły znaczne powodzenie.

Przebieg choroby: „Neahilla“, „Neswasti“, „Chronos“, „Embros“ i „Kezi“ uważają, że wystąpienie Włoch nie może wywrzeć bezpośredniego wpływu na interesy Grecji.

POD DARDANELAMI. (AP.) Z Aten donoszą, że wojska sprzymierzone pod Dardanelami oczekują na posiłki, aby dokonać decydującego ataku. Rozpoczęto atak z latwością wybrzeża cieśniny.

(AP.) Z Rzymu donoszą pod datą 10 (23) bm., że w Dardanelach dwie dywizje tureckie pod osobistym dowództwem Limana paszy dokonały zwyciężającego ataku na wojsko angielskie, skoncentrowane pod Kala Tepe, jednakże zostały stanowczo odrzucone i poniosły ciężkie straty.

Jednocześnie sprzymierzeńcy odnieśli również powodzenie na morzu, gdzie jednej z łodzi podwodnych udało się zatop